Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile za zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota **Nro 103.** **2. września 1843.**

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Australija.

Dziennik *Pszczoła* z Nowego Orleanu donosi pod dniem 15. lipca, że rozstrzygnienie zaszłego między angielskiemi a francuzkiemi okrętami w porcie Tahity sporu, poruczono obustronnym naczelnikom flot, a Królowa tamtejsza otoczyła się tymczasem sześciąset ludźmi jako strażą bezpieczeństwa. — Podług pism wychodzących w Kingston z dnia 8. lipca miano posłać równocześnie do Anglii dwóch oficerów od angielskiéj fregaty *Vindictive* z raportami o wypadkach zaszłych na wyspie Tahity, i z listami od Królowéj Pomare do Królowéj Wiktoryi z prośbą, aby ta ostatnia pomogła jéj do zrzucenia jarzma Francuzów, którzy monarchiczną władzę przemocą jéj wydarli. Dziennik *Courier des Etats Unis* utrzymuje, że protestacyja ta znacznie utrudni angielsko-francuzkiéj polityce rozwiązanie pomienionéj kwestyi.

Dziennik *Constitutionnel* podaje następujące skreślenie wypadków na wyspie Tahity, dla których się obawiają, aby nieprzyjacielskie starcie się między angielskiemi i francuzkiemi okrętami nie zaszło: »Angielska korweta *Talbot* zarzuciwszy koło Tahity kotwicę, wywiesiła swoję banderę i powitała kilkoma wystrzałami z dział banderę Królowéj Pomare. Ta ostatnia wywzajemniając się, kazała zatknąć swą banderę na brzegu. Kapitan francuzkiéj korwety *Boussole* oznajmił jéj, aby wywiesiła banderę państwa opiekuńczego, to znaczy francuzką, na co ona przystać nie chciała. Poczém kapitan Vrignaud oświadczył, że każe dać z dział ognia do wybrzeża, jeźli się Królowa do żądania jego nie przychyli. Działo się to po południu, dał on Królowéj czas dla namyślenia się do ósméj godziny drugiego dnia zrana. Podczas nocy korweta *Boussole* zarzuciła kotwicę w niejakiém oddaleniu od lądu i angielskiego okrętu, w zamiarze dawania ognia do obiedwóch stron, jeźliby nie uczyniono zadość jéj żądaniu. Atoli o godzinie ósméj, właśnie gdy upłynął czas wyznaczony, zatknięto banderę francuzką.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Z Nowego Jorku d. 31. lipca. Między licznemi kwestyjami, które przez traktat Ashburtona zupełnie *in statu quo* pozostały, a które nagle wymagają rozstrzygnienia, jeźli nad pokojem między Zjednoczonemi Stanami a Wielką Brytaniją nie ma ciągle wisieć groźny miecz Damoklesa, spór o krainę Oregon zajmuje pierwsze miejsce. Że w półno-

cnéj Ameryce uznają wielką ważność téj kwestyi w całym jéj zakresie, nie podpada żadnéj wątpliwości. Wielka większość, masa ludu jest za tymi, którzyby nawet ostatecznemi środkami nie wzgardzili, gdy idzie o poparcie i obronę tego, co oni za sprawę narodowego honoru uważają. Może w żadnéj kwestyi nie okazują Amerykanie w ogólności takiego spółzawodnictwa i takiéj zawiści przeciw Anglikom, jak właśnie w kwestyi o posiadanie Oregonu.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 19. sierpnia zawiéra następujące telegraficzne wiadomości z Hiszpanii: »Bajona dnia 18. sierpnia. Ukonstytuowana niedawno w Lugo centralna junta Galicyi, rozwiązała się. — Rozkaz rządowy z dnia 10. zakazał zgromadzenie junt jeneralnych, które dnia 15. w Guernika odbyć się miało; przez co deputacyja fuerystów, która d. 14. z Bilbao była odeszła, niezwłocznie powróciła do domu.

Z Madrytu otrzymano wiadomości pod dniem 13. sierpnia; takowe są zaspokajające; zlewanie się partyj w jedno ciało czyni widoczne postępy. Francyja uznała rząd tymczasowy; p. Glücksberg jest na nowo zawierzytelnionym sprawującym interesa; spodziéwamy się, że uznanie ze strony Anglii niezadługo nastąpi, chociaż p. Aston ciągle jeszcze czyni przygotowania do odjazdu. Komitet wyborczy partyi narodowéj zgromadził się pod przewodnią pana Olozaga dnia 13. sierpnia. Tegoż samego dnia obchodzono u dworu uznanie pełnoletności Królewéj Izabeli II.; Infantka Ludwika napisała list gratulacyjny do swojéj dostojnéj siostry. — Królowa wyprawiła dnia 12. sierpnia wielką ucztę w Pardo.

Nadesłaną dnia 19. sierpnia do Paryża sztafetą poselstwa, otrzymano z Madrytu wiadomości pod dniem 13tym. Dnia 12. wyprawiła Królowa w pałacu Pardo wielką ucztę. Dnia 13. odbyło się w sali liceum wielkie zgromadzenie wyborów obudwóch stronnictw sprzymierzonych. Przewodniczący pan Olozaga został przez 24 członków obrany prezydentem mianowanego wydziału do kierowania wyborami partyi narodowéj. Między tymi widziano z partyi progresistów pp. Madoz, Gonzalez, Bravo i Moreno, a z partyi moderadosów: margrabiego Casa Irujo, Carrasco i Sartoriusa (redaktora dziennika *Heraldo*); zawiązał się także wyborczy komitet republikański. Stronnicy Rejenta, którzy w prowincyi madryckiéj wielką większość stanowią, przygotowują się podobnież do walki podczas wyborów. Od 15. zacznie znowu dziennik *Espectador* jako ich organ wychodzić. Prato, redaktor dziennika *Patriota*, i pan Marliani przybyli jako zbiegi do Lizbony, a pan Mendizabal do Bajony.

Podług dzień. *Constitucional* z d. 14. sierpnia podana w dzienniku wychodzącym w Touluzie wiadomość o opiéraniu się junty barcelońskiéj jest bezzasadna. W dzienniku barcelońskim powiedziano wyraźnie, że piérwszy konstytucyjny alkada Barcelony oznajmił tamtejszym mieszkańcom proklamacyją, że najwyższa junta rozwiązała się.

W nadzwyczajnym numerze dziennika *Phare des Pyrénées* z dnia 16. czytamy, że Espartero w pomienionym dniu zrana o godzinie siódméj na angielskim wojennym parowym statku *Prometheus* pod dowództwem kapitana Lowe przed Bajoną na kotwicy stanął. O godzinie jedynastéj wiedziano już, że jeszcze tegoż samego dnia odpłynie. Towarzyszami jego są: jenerałowie van Halen, Linage, Osorio i Nogueres, brygadyjer Lacarte, były minister spraw wewnętrznych p. Gomez de la Serna, tudzież dwaj adjutańci Barcaistegui i Gurrea. I pan Mendizabal przybył d. 16. drogą lądową do Bajony. Okręty angielskie okazują Esparterowi wszelkie honory, które jemu jako od gabinetu St. James uznanemu Rejentowi Hiszpanii przynależą. Żądał on także w Lizbonie, aby go jako Rejenta przyjęto, a wzbranianie się portugalskiego rządu zadosyćuczynić temu żądaniu, jest jedyną przyczyną, dla któréj w Lizbonie na ląd nie wysiadł, gdyż rząd portugalski nie wzbraniał mu bynajmniéj wylądować jako człowiekowi prywatnemu, i owszem jako takiemu wyznaczył mu nawet w jednym z królewskich pałaców pomieszkanie.

Niespodziane telegraficzne doniesienie o pojawieniu się Espartera w porcie bajońskim wyświecone jest nadesłaną przez Londyn wiadomością w ten sposób, że gabinet portugalski strąconemu z swéj posady hiszpańskiemu Rejentowi odmówił pozwolenia do wylądowania. Zdaje się, że na postanowie rządu hiszpańskiego mocny wpływ wywarł przez swoje wdanie się hrabia Aguilar, hiszpański poseł w Lizbonie. Prawie niepodobieństwem jest, aby p. Aguilar na takowy przypadek już naprzód otrzymał był instrukcyje z Madrytu, ale łatwo pojąć, że hiszpański poseł w Lizbonie nawet bez osobnego rozkazu okazał wielką gorliwość w téj sprawie, aby nowy madrycki rząd faktycznie przekonać, że istotnie i na zawsze zerwał z Esparterem, i że nową władzę

kraju formalnie uznać zamyśla. W Londynie sądzą, że gabinet St. James księcia de la Victoria tymczasowie jeszcze jako prawnego Rejenta Hiszpanii uważać będzie, aczkolwiek poniżający ton, w którym dzienniki torysowskie o nim mówią, nie bardzo się zgadza z tém zdaniem. Rzeczą jest niezawodną, że Espartero w wydanym do hiszpańskiego narodu manifeście z przezornością nie nadmienił o zrzeczeniu się rejencyi, gdyż jak się zdaje, buduje on na to, że może wypadki w następnych miesiącach nadarzą mu sposobność upomnieć się na nowo o swoje konstytucyjne przywileje pełnienia rejencyjnego rządu aż do pełnoletności Królowéj Izabeli.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 17. sierpnia. Ostatnie dnie przed odroczeniem parlamentu, odznaczyły się bardzo żywemi debatami tak w izbie wyższéj jak i niższéj. O najrozmaitszych przedmiotach rozprawiano bez skutku aż do znużenia. — W izbie niższéj nadmienił p. Buller o swoim wielkim planie kolonizacyi, to jest o mającém być przez rząd uregulowaném wychodztwie do Kanady; ministrowie zamyślają ten przedmiot wziąć pod rozwagę i przygotować do dalszego na następném posiedzeniu roztrząsania. Nadmieniono także o dwóch kwestyjach politycznych, o greckiéj i serbskiéj. Pan Cochrane użalał się, że Król grecki nie wypełnił stypulacyj, pod któremi mu tron nadano; położenie greckiego narodu pod teraźniejszym rządem jest gorsze, niż było pod panowaniem tureckiém. Lord Palmerston bronił polityki whigów pod względem spraw greckich, a Sir R. Peel oznajmił, że ma nadzieję, iż w Atenach nie puszczą bez uwagi tego, co w angielskim parlamencie o finansowéj ekonomice greckiéj administracyi powiedziano: trzy mocarstwa, które przyjęły gwarancyję greckiéj pożyczki, przesłały nietylko o tym punkcie, lecz także o innych bardzo ważnych stosunkach dobrą radę do Aten; spodziewać się należy, że takowa bez wpływu na położenie greckiego ludu nie pozostanie.— Serbską sprawę wywołał lord Palmerston pod rozpoznanie, gdyż zażądał dyplomatycznych korespondencyj, które najnowszych wypadków w Serbii się dotyczą. Niejaką ważność nadała téj debacie ta okoliczność, iż lord Palmerston usiewinniał się, że dziś przeciw Rossyi mówić może, podczas gdy w roku 1840 przy zawarciu traktatu z dnia 15go lipca z narażeniem się na europejską wojnę, rossyjskiéj polityce pod względem Turcyi podawał rękę. Dotyczące miejsce opiéwa tak: »W najnowszym czasie zaszły w Serbii wypadki, które nie mało ważne są dla Europy; rząd angielski miał udział w układach, które w téj mierze toczono; przypuścić należy, że głos tak ważnego mocarstwa miał w takowych swoje znaczenie; lecz parlament zostaje w niepewności względem zachowania się rządu co do wypadków w Serbii; jako angielski poddany cieszyłbym się, gdybym się przekonał, że zahowanie się to zasługuje na pochwałę; z tém wszystkiém jako członek ostatniego gabinetu radbym uniknąć dyskusyi o téj kwestyi, gdyż w dalszym toku téjże ujrzałbym się zmuszony do ganienia Rossyi. W czasie przesilenia wielkiéj trudności europejskiéj, gdy z powodu starcia się Sułtana z Mehmedem Alim zdawał się być pokój narażony na niebezpieczeństwo, zwróciła się Rossyja do Anglii i przysłała do nas bardzo zdatnego ministra z tém zleceniem, aby angielskiemu gabinetowi ofiarował bezwzględne zaufanie gabinetu rossyjskiego i nawzajem podobnegoż zaufania żądał; wiele okoliczności połączonych z tém oświadczeniem, obudzało w angielskim rządzie zaufanie, o które rossyjski poseł upraszać miał zlecenie; przedtém zachodziło między temi obudwoma rządami nieporozumienie i nie jedna rzecz zaszła, która w rossyjskim gabinecie wzniecić mogła wątpliwość, ażali w ogóle można z Angliją do zupełnego przyjść porozumienia; wszelako pomienione oświadczenie przyjęliśmy tak otwarcie i bez względu, jak nam takowe uczyniono, i przyznać mogę, że całe nasze późniejsze postępowanie zarówno przekonało Rossyję o naszém zaufaniu, jak i my z naszéj strony mieliśmy sposobność przekonać się, że gabinet petersburski zasługiwał na nasze zaufanie. Dla tego z wielką niechęcią wywołuję tu debatę, w któréj najnowszemu zachowaniu się rossyjskiego gabinetu z powinności przyganiać muszę.« Sir Rob. Peel w odpowiedzi na przedłożenie lorda Palmerstona wyraził się w samych ogólnikach, powtórzył także zmienne koleje serbskiego rządu, a nakoniec dał zapewnienie, że Anglija w téj sprawie zupełnie w porozumieniu się z Francyją działała.

Z Londynu dnia 18. sierpnia. Odroczenie parlamentu, podług zamieszczonego w dzienniku *Standard* ogłoszenia, ma nastąpić we czwartek dnia 24go. W sali zgromadzenia izby wyższéj zajmują się już robotnicy potrzebnemi przygotowaniami do téj uroczystości. Dla księcia Alberta zamówiono nowe krzesło, które obok tronu Jéj Król. Mości stać będzie.

Izba wyższa. Posiedzenie dnia 18. sierpnia. Lord Brougham na początku dzisiejszego posiedzenia zapytał hrabiego Aberdeen, ażali nadesłano rządowi nowsze wiadomości o sprawach w Texas, i jak też daleko posunięto układy dotyczące niepodległości tegoż państwa ze strony Mexyku. Lord Aberdeen odrzekł, że Anglija nietylko uznała niepodległość państwa Texas, ale nawet z niém traktat handlowy tudzież traktat o zniesienie niewolnictwa zawarła; jednakże zaprzeczyć nie można, że tam jeszcze dotychczas lądem z Ameryki niewolników dowożą. Zaraz po uznaniu niepodległości państwa Texas, starał się angielski rząd gorliwie, aby pokój między Mexykiem a Texas do skutku przyprowadzić; ale napotkał wielkie trudności, i dla tego żałuje, iż nawet i teraz jeszcze nie może zapewnić, że wkrótce uznanie niepodległości rzeczy pospolitéj texańskiéj ze strony Mexyku nastąpi.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 18. sierpnia. Kilka bilów w ostatnich swych stadyjach załatwiono. Bil o zwołaniu żołniérzy inwalidów tudzież ustawę lorda Campbell o paszkwilach odczytano po raz trzeci; bil lorda Brougham, dotyczący sprężystego przytłumienia handlu niewolnikami, przeszedł przez wydział. Poczém izba odroczyła się.

Czynią tu przygotowania do ceremonii odroczenia parlamentu. Królowa dla zapowiedzenia tego odroczenia uda się dnia 24go sierpnia osobiście do izby parlamentowéj.

Francyja.

W zamku Eu wybuchnął w nocy dnia 11go sierpnia w praczkarni ogień. Szczęściem, że go zaraz spostrzegł stojący na straży żołniérz; przybyła spieszna pomoc, i cała strata ograniczyła się tylko na małéj ilości bielizny. Ale gdyby się był wiatr obrócił, byłaby biblijoteka poszła z dymem, a tém samém łatwo i cały zamek byłby się mógł stać pastwą płomieni.

Z Paryża dnia 20. sierpnia. Nieszczęśliwe starcie się na wybrzeżu Nowéj Fundlandyi i nieszczęście, które statek pocztowy *Lizard* przez okręt *Veloce* spotkało — obadwa te przypadki stały się powodem do przesłania not między dotyczącemi rządami, i każdy z nich utrzymuje, że ma przyczynę do użalania się. Względem ostatniego przypadku ma być wyznaczona komisyja dla rozpoznania rzeczy.

Królestwo Polskie.

Ogłoszono postanowienie N. Pana podpisane dnia 25. z. m., w moc którego ustanowiona będzie w Warszawie, przy dyrekcyi ubezpieczeń, główna kasa oszczędności, do przyjmowania na procent pomniejszych kwot, od osób mniéj zamożnych. W miarę potrzeby, kasy oszczędności będą mogły być ustanawiane i w innych miastach znaczniejszych Królestwa. Kasy oszczędności zostawać będą pod szczególną opieką rządu, który ręczy za całość i bezpieczeństwo powierzonych im funduszów, tudzież zwrot onych z narosłemi procentami na każde żądanie. Kasy oszczędności nie mogą przyjmować na raz od jednéj osoby mniéj jak 15 kopiejek srebrnych. Wszelka kwota do kasy oszczędności złożona, przynosi składającemu procent roczny po cztéry od sta, licząc w dniu 10-m od daty wniesienia. Procent takowy doliczać się ma do kapitału, z końcem każdego roku, i dalszy procent przynosi.

Podług sprawozdania ministra oświécenia narodowego za rok 1842, Wydział cenzury rządowéj w Królestwie Polskiém rozpatrzył 343 rękopismów: z nich dozwolono drukować 334, zabroniono 9. Nadto dzieł dramatycznych uznano za dobre 32. W roku zeszłym wydawano gazet treści politycznéj 6, innych pism peryjodycznych w przedmiocie nauk albo literatury 28. Liczba książek sprowadzonych z zagranicy wynosi 96,589 tomów (o 8522 więcéj aniżeli w 1841 r.), z tych zabroniono dzieł 80, dozwolono po wykréśleniu miejsc nagannych dzieł 69, inne dozwolone w zupełności. Niezależnie od tego, dostarczono z zagranicy gazet 28, innych pism peryjodycznych 126. W języku hebrajskim cenzura rozpoznała rękopismów 10, z których 9 dozwolono drukować, jeden zaś został zabroniony. Liczba książek hebrajskich i hebrajsko-niemieckich, sprowadzanych z zagranicy, dozwolonych przez cenzurę, dochodzi do 40,000 tomów (o 2000 mniéj w porównaniu z 1841 r.). Dzieł treści niewiadoméj ulegało roztrząśnieniu 80, z których zabroniono 2, a dozwolono 78, w niektórych z tych ostatnich wykréślono miejsca naganne. Liczba ogólna rękopismów, rozpoznanych do wydania, wynosi 353 (w 1841 r. było 331), sprowadzonych z zagranicy 136,743 tomów (w 1841 roku 130,067). — W Królestwie Polskiém przybyło: szkół niedzielnych dla rzemieślników 2, elementarnych 19 i prywatnych zakładów naukowych 2. Ogólna liczba wszystkich zakładów naukowych w Cesarstwie i Królestwie wynosi teraz 3384, więcéj niż w r. 1841 o 110; liczba zaś wszystkich uczniów wynosi 169,541, więcéj aniżeli w r. 1841 o 8132.

NOWINY.

Doczekaliśmy się nareszcie popisów na stawie Pałczyńskim. We środę d. 30. z. m. już o godzinie piątéj popołudniu ruchliwa fala nieprzeliczonéj ludności opasała okręże pływalni, powozy, powózki, bryczki faetony, omnibusy, koczobryki stanęły także taborem, a to w takiéj mnogości, że z rozmaitych fasonów dzieje kołodziejstwa i stelmachowstwa ułożyćby się dały. Wszystkie wzgórza z obojéj strony pływalni porosły ludźmi. Na tę różnowzorą, zbitą, zrosłą niejako masę nie masz lepszego wyrazu. Jezdcy już na koniach dzielnych już na mierzynach, które straciły *rejestr* na zębach, już tocząc koniem popolsku, już siedząc po łacinie, uganiali się pomiędzy pieszémi widzami. — Za przybyciem Ich Król. Mości obu Arcyksiążąt i jeneralicyi, którzy za baryjerami w saméj szkole pływalni zajęli miejsce, odezwały się ustawione na trzech wzgórzach bandy muzyczne, które od téj chwili ciągle się zmieniając różne tańce i marsze wygrywały. Rozpoczęło się widowisko. Cały oddział uczniów pływalni w lekkim do pływania ubiorze puścił się z brzegów w wodę, na komendę podzielił się na trzy mniejsze oddziały; głowy wystające zdawały się jak pale w jednakiéj odległości pod jedną linię pozabijane. Te ruchome pale zrastały się z sobą na słowo komendy, robiły wszystkie wojskowe, jakby na lądzie, ewolucyje, podnosiły ręce do góry i klaszcząc w obie dłonie przez długą chwilę płynęły nogami, słowem, mieliśmy dowód, że człowiek jest *animal amphibium*; więcéj pół godziny trwała ta wodna przechadzka, w naszym wieku już nie jest jak dawniéj cudem, chodzić po wodzie. Zmienia się scena. Mali uczniowie tejże szkoły płyną na popisy, widać że początkowi, bo się abecadłem trudnią, na tle wody rysuje się małémi główkami duża litera F, jakby na uczczenie Jego Król. Mości Arcyksięcia Ferdynanda, ci mali pływacze kreślą sobą koło, tak regularne, że zaledwie od ręki regularniejsze nakreślić można, naraz jak kaczki dzikie pochowali głowy, a za chwilę znowu stoi w tém samém miejscu koło. Na trzeci akt zachowano katastrofę sztuki pływania. Dwie łodzie płyną napełnione żołnierzami z bronią, z brzegów idą huzary w całym ubiorze w pław z gołemi pałaszami w ręku, za nimi piechota również w całym żołniérskim ubiorze, która na wodzie rozpoczyna strzelanie z karabinów. Z łodzi skaczą umundurowani żołnierze w wodę, i walka się wszczyna, ogień idzie z karabinów, które nie zamakają, ciaż nowy ładunek idzie z ładownicy. Zakończono krotochwilą: Wypchany bałwan skacze w wodę, pływacy chcą go zatopić, ale takiego pasibrzucha i woda nie chce przyjąć. Gdyby kto był tego wieczora zapytał się słowami Szylera: Rycérz lub giermek, kto z mezkiéj ochoty w téj się topieli zanurzyć ośmieli, a cała szkoła pływaków w stawby pornęła, bo czegoż się zlękną ci, którzy z drugiéj galeryi głowami w wodę lecą?

* * *

Magistrat miasta Jarosławia zawiadamia, iż wtém mieście zebrano dla pogorzelców Zmigrodu, od saméj publiczności chrześcijańskiéj summę 130 zr. 20 kr. m. k.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z Bochni, dnia 27. sierpnia. Od dwóch tygodni mamy tu ciągle pogodę, w którymto niespodziewanym dla żniwa pięknym czasie, żyto, jęczmień i pszenicę zebrano i zwieziono z pola do stodół bardzo dobrze i sucho. Żyto i pszenica są w ogóle kopniejsze niż zeszłego roku, lecz mniéj namłotne niżeli sobie obiecywano, ponieważ wszystkie od wiatru i nawałnic ponachylane zboża podczas kwitnienia ucierpiały i są nikłe w kłosie, co najwięcéj środkiem w polach się trafiło. — Jęczmień zaś pokazuje się namłotniejszy i kopa będzie korzec obsypować, co dopiéro z ogółu późniéj z pewnością da się powiedzieć. — Owsy, groch i konicz, jakoteż ziemniaki, jeszcze w polu pozostały, a gospodarze dobry sobie z nich plon rokują. — Żyto i pszenica cokolwiek lepiéj w ostatnim targu płaciły, i tak: korzec żyta 2 zr. 12 kr. do 2 zr. 24 kr., pszenicy 2 zr. 48 kr. do 3 zr., jęczmień 1 zr. 36 kr., owsa 1 zr. 13 kr. mon. konw.

Na nowy wyrob okowitéj żadnych ugod dotąd w naszym obwodzie nie porobiono.

Czy Galicyja mogłaby pszenicę swoją do Anglii, Francyi i t. d. przez Szląsk pruski do Szczecina wysyłać, zamiast spławiania jéj Wisłą do Gdańska.

(Preuss. Staatszeitung N. 50).

Galicyja wyprowadza corocznie 1 do 1 ½ milijona szefli *) pszenicy, które dostają się Wisłą do Gdańska, Elbląga i t. d., a z tam

*) 7 szefli czyni niemal 3 korcy polskich.

tąd do Anglii, Francyi i t. d. — Kolej Górnego Szlązka **) otwiéra dla Szlązka Pruskiego żyzną Galicyję, i wszelką teraz można mieć nadzieję, że pszenica galicyjska obróci swoją drogę na przyszłość przez Wrocław do Szczecina ***), byleby tylko Szlązk umiał się poznać na wypływających ztąd dla niego korzyściach. Z następującego porównawczego wykazu kosztów prowadzenia jednego szefla pszenicy, tak dotychczasową drogą, jakoteż i tą nową, rzecz ta lepiéj się wyjaśnia:

	Śr.	gr.	Fen.
Fracht Wisłą z Krakowa do Gdańska od szefla w przecięciu liczony, wynosi	10	—	9
Asekuracyja po 2½ od sta, od 60 srebrnych groszy	1	—	6
Fracht z Gdańska do Anglii droższy jest od frachtu z Szczecina do Anglii o 6 pence na kwarterze, czyli na szeflu o	1	—	»
Przewyżka kapitału na fracht przez Gdańsk wyłożonego jest taka, iż procent od niéj wynosi 1%, co czyni na każdym szeflu	»	—	7
Przeto koszta przy prowadzeniu pszenicy przez Gdańsk wynoszą od jednego szefla prócz cła, . .	13	—	10
Cło tranzytowe w Prussach od szefla opłacane	1	—	3
Ogół kosztów	15	—	1
Fracht na kolei żelaznéj od granicy Galicyi pod Neu-Berun, płaci się po 3 feniki na milę od cetnara, czyli za 28 mil z Neu-Berun do Wrocławia wypadnie na jeden szefel	6	—	»
Koszta przeładowania w Wrocławiu od szefla	»	—	6
Fracht z Wrocławia do Szczecina, od szefla	3	—	7
Asekuracyja ⅙ pCtu	»	—	1
Przeto koszta przy prowadzeniu pszenicy przez Szczecin wynoszą od jednego szefla, prócz cła . .	10	—	2
Cło tranzytowe przez Szlązk od szefla opłacane	5	—	»
Ogół kosztów	15	—	2.

Z tego rachunku wypada, iż koszta tak jedną jak drugą drogą są niemal te same. Atoli przez Szlązk lepiéj prowadzić pszenicę, gdyż ta w daleko lepszym stanie przybędzie w 14 dniach do Szczecina, i korzystać może z prędko przemijających konjunktur handlowych; gdy tymczasem Wisłą do Gdańska spławiana, potrzebuje nieraz parę miesięcy, i w czasie téj długiéj przeprawy przy nienajlepszych statkach wiele ucierpieć może.

Dla tych części Galicyi, które leżą daléj na wschód Krakowa, koszta przewozu przez Szlązk będą większe niżeliśmy wyżéj obrachowali; atoli zrównają się one najzupełniéj, jeżeli Rząd pruski zrówna cło przez Szlązk, z tém cłem, które na Wiśle pobiéra. Przy dobrem rozważeniu rzeczy, powinnoby to nastąpić, albowiem Państwu pruskiemu wcale na tém zależy, aby handel Galicyi skierować przez Szlązk, nie zaś przez Królestwo Polskie.

**) Kolej Górnego Szlązka poczyna się pod Wrocławiem i prowadzi przez Oławę, Brieg, do Opola. Ztąd zaś pociągnięta będzie do Neu-Berun nad Wisłą, gdzie ma się złączyć z koleją północną Cesarza Ferdynanda.

***) Szczecin stolica Pomorza pruskiego, leży niedaleko ujścia Odry do Morza baltyckiego. To miasto prowadzi znaczny handel morski.

X. Spis

osób, które w biurze Redakcyi Gazety Lwowskiéj przyczyniły się do składek dla pogorzelców Żmigrodu:

	zr.	kr.
Według spisu IX. w Gazecie nr 85 14 czerw. złotych i	759 zr.	19 kr.
W. Winkler	— —	40 —
Weronika i Cypryjan hrabiowie Komorowscy	15 —	— —
X. X.	5 —	— —
Parafija Gdów w obwodzie bocheńskim	46 —	30 —
W. Zawiniątko z rzeczami: 2 fraki czarne stare, 2 par spodni nankinowych starych, 2 białe muślinowe chustki na szyję i 6 par szkarpetek bawełnianych.		
Summa . .	826 zr.	29 kr.

w mon. konw. i 14 czerw. złotych.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 35. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)